

Poradnia kardiologiczna gotowa, ale nie dla pacjentów

Jest sprzęt, są lekarze. Ciągłe jednak nie ma kontraktu z NFZ i dlatego nowa poradnia kardiologiczna w białostockim Szpitalu Miejskim stoi pusta.

Pacjenci na pytanie ile powinni czekać na przyjęcie przez kardiologa - odpowiadają krótko - maksimum jeden dzień. Aby te marzenia urealnić dyrektor szpitala miejskiego w Białymstoku utworzył poradnię kardiologiczną. Ma odpowiedni sprzęt, kupiony dzięki dotacjom z budżetu miasta, ma też lekarzy specjalistów. Brakuje jednego: kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. I właśnie dlatego poradnia stoi pusta.

Dyrektor szpitala czekać będzie musiał jeszcze co najmniej dwa miesiące. Bo dopiero wówczas w podlaskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia mogą pojawić się dodatkowe pieniądze. Czy zostaną przeznaczone na poradnię kardiologiczną w Szpitalu Miejskim w Białymstoku? Jest na to szansa.

Jak mówi Jacek Roleder, dyrektor podlaskiego oddziału NFZ – cała kardiologia jest niedofinansowana w województwie podlaskim.



TVP 3

